Opłata pocztowa uiszczona gotówką: Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

GŁOS PODHALA
TYGODNIK

Nr. 27 Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1939. Rok XI

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6 — 7 po południu.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.
Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr. Konarskiego 3 Tel. nr. 75

Końcowe chwile starej Rady Miejskiej w Nowym Sączu.

Źle świadczy o społecznym nastawieniu niektórych członków dotychczasowej Rady Miejskiej, jeżeli na posiedzeniu w dniu 22 czerwca br. nie znalazła się kwalifikowana większość, potrzebna do podjęcia niektórych uchwał dla takiej większości zastrzeżonych. Prezydent Miasta w zaproszeniach na drugie posiedzenie, które odbyło się 28 czerwca br. zagroził sankcjami stojącymi mu z ustawy do dyspozycji, by z biedą potrzebną liczbę ojców Miasta pozbierać.

Z ważniejszych uchwał: to polecenie Urzędu Wojewódzkiego w związku z zatwierdzonym budżetem na rok 1939/40. Przy ożywionej dyskusji nad tym punktem porządku obrad, w większości wypadków uchwalono wnieść od decyzji pana Wojewody odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dotyczy to szczególnie odmów wojewódzkich odnośnie kilku awansów dla niższych pracowników miejskich. Nie można powiedzieć, by Rada Miejska u schyłku swej pięcioletniej kadencji nie miała rozmachu i inicjatywy, przeciwnie nabiera dopiero u schyłku swego żywota rumieńców i młodzieńczego wigoru. Ze strony jednego t. zw. „demokratycznego“ członka Rady Miejskiej forsownie stawiany był wniosek, by decyzję wojewody bez wyczekania toku instancji zaskarżyć do Najwyższego Trybunału. Nic to nie obchodziło wnioskodawcy, że właśnie tego rodzaju wnioskiem szkodził by tym, których rzekomo brał w obronę. To się nazywa mieć program i działać modnie się wyrażając „długofalowo“. Nic też dziwnego, że za tak dziwacznym wnioskiem głosowało 2 członków Rady Miejskiej.

Krótkie spięcie nastąpiło przy dalszym wniosku „demokratycznym“, a to by gmina swoim pracownikom powołanym do wojska przy dopłatach do poborów, jeżeli one w wojsku będą mniejsze wypłacała również dodatki, jak funkcyjny, specjalny, za nadzór nad przedsiębiorstwami, reprezentacyjny i t. p.

Okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych wyraźnie zakazuje przyznawania tych datków; nic to jednak nie obchodzi wnioskodawców, którzy właśnie w tym wypadku nie upominają się o szerokie rzesze szarych pracowników, tylko o bardzo zwężoną liczbę szczęśliwców z dodatkami funkcyjnymi, którzy zresztą będąc w wojsku i nie pełniąc tych funkcji, nie mogą — biorąc na zdrowy rozum dodatków tych pobierać. To też i ten wniosek został odrzucony, gdyż oświadczył się za nim aż jeden głos. Na uwagę zasługuje jeszcze przemówienie wygłoszone przez Księdza Infułata Romana Mazura odnośnie braku miejsc w gimnazjach i liceach miejscowych dla młodzieży, która pozdawała egzamina. Mówca w dalszym ciągu zwrócił uwagę na wielką niesprawiedliwość w rozdziale posad nauczycielskich, gdzie w jednym wypadku uczy cała dobrze sytuowana rodzina a w drugim córka ubogich rodziców lub sierota czeka 6-8 lat na zatrudnienie jej w charakterze nauczycielki. Mimo końcowej kadencji, co z uznaniem podkreślić należy, Mieszczański Klub Radziecki dwa lata na terenie Rady działający, występuje dalej zwarcie i nie absentuje się. Klub ten przez swego prezesa J. Homeckiego zgłosił na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej interpelację na zbyt rygorystycznie i szablonowo traktowane polecenia odnośnie malowania parkanów i burzenia przybudówek gospodarczych.

A teraz mała końcowa uwaga: Prosimy o większe zastanowienie przy wyborze referentów do poszczególnych punktów porządku dziennego obrad Rady Miejskiej. Chodzi nie tylko o prawnicze opracowanie referatu lecz i odpowiedni wybór osób dla spraw o specjalnym charakterze j. n. wojskowym, co rażąco odbijało na ostatniej Radzie Miejskiej. Niedobrze wypadło użycie wyrażenia przez referenta, że służba wojskowa jest pokrzywdzeniem obywatela, my wychowani w rycerskiej tradycji uważamy służbę w Wojsku Polskim za honor, zaszczyt i obowiązek. (Spraw.)

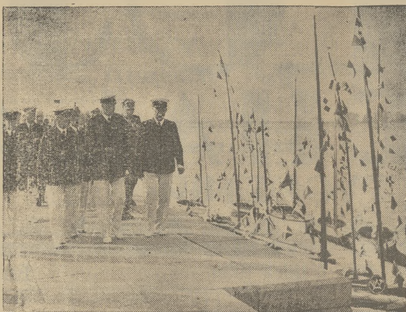
Rada Regionalna Ziemi Sądeckiej.

We wtorek, dnia 4 lipca 1939 r. odbyło się o godz. 10-tej przed południem, w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Nowym Sączu posiedzenie Rady Regionalnej Ziemi Sądeckiej przy licznym udziale zebranych. Przewodniczył prof. R. Reguła, sekretarzował mgr. J. Szkaradek.

Po sprawozdaniu z działalności Związku Ziem Górskich ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących Sądeczyzny, omówiono udział Sądeczyzny w „Tygodniu Gór“ w Zakopanem, sprawę „Dni Sądeczyzny“ w roku 1940, oraz wydawnictwo „Rocznika Sądeckiego“. W zebraniu wzięli udział miejcowi i zamiejscowi działacze regionalni, reprezentanci miejscowych władz, przedstawiciele stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, oraz nauczycielstwo z powiatu.

S.

Pan Prezydent R. P. na XV-letnim jubileuszu Yacht-Klubu Polski.



W dniu 22 czerwca odbyło się uroczyste podniesienie bandery na przystani Yacht-Klubu Polski, połączone z 15-letnim jubileuszem działalności Yacht Klubu. Uroczystości te zaszczycił swą obecnością honorowy komandor Yacht-Klubu Polski Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Na zdjęciu Pan Prezydent Rzeczypospospolitej podczas przeglądu sprzętu żeglarskiego i yachtowego Yacht Klubu Polski.

Czym dla nas jest dzień 6 sierpnia?

W sierpniu r. b. święcić będziemy 25-lecie Czynu Legionów, pamiętną rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanii, która wczesnym rankiem 6 sierpnia 1914 r. ruszyła w bój o Polskę, niosąc wyzwolenie na ostrzach swych bagnetów. Dziś, gdy ćwierć wieku mija od tej pamiętnej chwili, gdy czas przyprószył już siwizną głowy młodziutkich wtedy Strzelców, możemy w całej rozciągłości ocenić, już z pewnej perspektywy historycznej, czym był i czym jest dzień 6 sierpnia 1914 r. w historii naszego narodu. W tym dniu Polska wkroczyła bowiem w nowy etap swych dziejów, który nie zakończył się ani w 1918 r., ani w 1920, ani w żadnym innym roku z pamiętnych dat polskich, lecz trwa w dalszym ciągu.

Polska w dn. 6 sierpnia 1914 r. wkroczyła pod wodzą Józefa Piłsudskiego na wielki szlak, władczy nie tylko do odzyskania niezawisłości politycznej i zjednoczenia ziem polskich, ale także do rozbudowy potęgi Rzeczypospolitej, do uczynienia z Niej mocarstwa, z którym każdy i w każdej konfiguracji politycznej musiałby się liczyć. Ta praca trwa i prowadzona wysiłkiem całego, jednomyślnego dziś w swoich uczuciach, narodu, wydaje coraz lepsze rezultaty które stawiane są przez obcych za wzór do naśladowania. Wszyscy jesteśmy żołnierzami Józefa Piłsudskiego spadkobiercami Jego idei i wykonawcami Jego zaleceń.

I dlatego dzień 6 sierpnia nie jest tylko jakąś mniej, czy więcej czcigodną rocznicą. Przeciwnie, łączność z tą datą jest bliska i świeża nawet dla tych, którzy urodzili się w wolnej już Ojczyźnie, którzy tych czasów pamiętać nie mogą a mimo to czują się z nią związani mocnym rytmem codzienności. Marsz ku potędze Ojczyzny, rozpoczęty 6 sierpnia 1914 r. trwa nieprzerwanie. Dołączają się do tego marszu coraz to nowe pokolenia, coraz więcej młodych twarzy i ramion widnieje w szeregach prowadzonych przez tych, którym los łaskawy dał ten zaszczyt niezmierny, że byli pierwszymi żołnierzami polskimi.

Ta łączność pokoleń jest największą siłą naszego narodu. Jednolity sharmonizowany marsz pokoleń odbywa się bez przeszkód, wprzęgając coraz to nowe, bardziej żywotne siły. „Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego“ — oto hasło na najbliższą przyszłość, nie tylko dla nas, ale też dla tych. którzy po nas przyjdą, bowiem ogrom pracy, jaki mamy dokonać, aby Polskę uczynić potężną, za duży jest na barki jednego pokolenia.

W dniu 6 sierpnia r. b. podczas wielkiej manifestacji na Błoniach Krakowskich staną obok siebie zarówno Ci, którzy wyszli 25 lat temu w bój o Polskę, jak i ci, najmłodsi, którzy dopiero wchodzą w życie, sposobiąc się do pracy dla Ojczyzny. Dzień 6 sierpnia jest i będzie nie tylko wspominką legionową, nie tylko rocznicą, lecz czymś żywym i bliskim nam wszystkim. Naród Polski mocny i zjednoczony kroczy ku swej wielkiej przyszłości nieugięcie, zdecydowany realizować wielkie myśli i wskazania Józefa Piłsudskiego.

Zjazd Legionowo-Peowiacki w Krakowie.

Dnia 6 sierpnia br. w 25 lecie Czynu Legionowego, zwołanym został zjazd Legionowo-Peowiacki do Krakowa. W zjeździe wezmą udział pokrewne organizacje kombatanckie, młodzieżowe społeczne i tp.

Program zjazdu obejmie: Mszę św. na Błoniach, przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza, defiladę, oddanie

M .SZ.

CEJCO...

Barz piyknie sie zapowiado i to wsendy: w poletyce, w polu, u bab, wsendy! Dokiela Hitler strasył, godoł kie waryjok bez śtyry godziny, a teroz zacyno z inkse nute cieniućko śpiywać. Mussolini to mu ta jesce tak ino z mu·su basuje, bo coz mu biydakowi ostało inksygo? Juz te Taliany na piyknie o·głupły po abisyński kawusie i albańskim moskoliku z polenty. Widzi sie mi, ze jak przyjdzie co do cego, to na odwyrtke Mussolini napisze do Hitlera: Hitler! nie zabace Panu nigdy tego... cheba, ze nie bedzie juz do kogo pisać, bo sie i na to cosi u Miemców zanosi. Dusa sie za to raduje, kie sie tak piyknie prowadzi poletyka we Francyje i Anglije. Nie duzo rycom, a mlika dajom sielnie. To wej poletyka! A naski — Beck! Tyn ci im dosolył, ze teroz ani we wte, ani we wte! Chodzom słuchy, ze Hitler fcioł sie na swoim posku pohusiać, ino ni mioł mu tto doredzić, jak sie to robi, bo Goebels musioł sie ucyć mowy, co jak mo nacyganić Miemcom.

Późni to sie tak Hitler ponoć zewściek, ze nakozoł wielgi pust w całyk Miemcaki tero Miemiaski musom ino roz na dziyń żryć, najbardzi mowa naskiego — Becka — udała sie Cechom. Kieby ik odmieniło. Nie piyknie zrobili co prowda, aleć teroz bierom sie z cały duse do roboty i kieby ino wytrzymali, to Poloki im nie dadzom zgiuąć. Dyć to bracia, a bratom to sie ta długo nie pamienta, kie sie widzi opamientanie.

Zbiórki idom piyknie i kieby ino Poniezusik zachował niescęścia, bedzie to syćkich dość, ino nie to Miemców. Syćko to jednako wrózy na wojne, a najbardzi to, ze co sie kióro baba pokioli, to ino chodokiem. Jesce takiego urozaju to nie było. Pódzies w niedziele do kościoła, poźrys do babińca, ciasno jaz ukropa, a przecie babów nie przybyło. Mussolini za te — śtuki — ponoć milijony juz wypłaciuł, a u nos syćko darem, bo naród wiy, ze nie tylko trza podatki płacić, a jesce nowych obywateli przycyniać. Znom takom jednom obywatelke, co odpocywała siedemnaście roków, a teroz mo bliźniocki i to chodoki. Nolezołby sie ji chocia mentol, bo — krziz — pański — to juz mo, Bojem sie ino o kieseń Pana Prezydenta, bo jak zacnom Go z cały Polski prosić w kumy, to ta bedzie z kabsom krucho. Redziłbyk. coby, kie sie urodzi chodok, to prosić w kumy Pana Marsiałka Śmi-

hołdu Wielkiemu Marszałkowi na Wawelu, marsz szlakiem kadrówki i td. Zjazd jest jednodniowy. Ze względu na dużą liczbę uczestników (przewiduje się około 60.000) i związanych z tym trudności komunikacyjnych przyjazd uczestników do Krakowa nastąpi już 5 sierpnia, wyjazd w dniu 7 sierpnia.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają indywidualne zniżki kolejowe 75 proc. tam i z powrotem, względnie mogą przybyć do Krakowa na Zjazd pociągiem nadzwyczajnym, który odjedzie z Krynicy w dniu 5 sierpnia br. z postojami na stacjach kolejowych powiatu nowosądeckiego aż po Grybów włącznie. Cena za przejazd III klasą w obie strony pociągiem nadzwyczajnym wynosić będzie od osoby kwotę 7 zł wraz z kartą uczestnictwa.

Informacje o Zjeździe udziela powiatowy Komitet Organizacyjny Zjazdu którego lokal mieści się w Nowym Sączu, ul. Konarskiego 3. I piętro.

Rożnów i jego zadania.

Dokończenie.

Oprócz wyżej omówionych celów energetycznego i przeciwpowodziowego, mieć będzie również poważne znaczenie dla polepszenia warunków żeglugi na Wiśle, której dopływem jest Dunajec. W okresie posuchy, w lecie dodatki przepływu ze zbiornika podniosą niskie stany, w okresie powodziowym redukcja fali obniży stany, umożliwiając dzięki temu żeglugę. Okresy przerw w żegludze wywołane dotychczas bądź niskimi stanami, bądź wodami powodziowymi zostaną zmniejszone z 53 dni na 19 w roku przeciętnym. W roku wybitnie suchym wpływ ten będzie bardziej wydatny, przerwy w żegludze bowiem dochodziły dotychczas w roku suchym do 93 dni.

Gospodarcze korzyści Rożnowa ocenić można następująco: straty powodziowe wywołane dotychczas przez Dunajec wynosiły przeciętnie 450.000 zł rocznie. Straty te znikną prawie całkowicie po wybudowaniu zbiornika, kwotę tę zatem można uzyskać jako roczny zysk gospodarczy ze zbiornika.
Sama zapora, swą długością 550 m. i objętością betonu 380.000 m³, kwalifikuje się jako jedna z większych w Europie. Zapora jest betonowa, o osi prostej, typu ciężkiego, w przekroju poprzecznym trójkątna. Wysokość od stopy fundamentu do korony, na której biegnie jezdnia 6 metrowa, w najwyższym miejscu zapory wyniesie około 49 m. Całość zapory składa się z trzech części: sekcji normalnej, 5 sekcji mieszczących zakład wodny i 7 sekcji przelewowych. Zakład wodny jest wyposażony w 4-ry zespoły turbo generatorów z turbinami Kaplana, o średnicy 3 m. Z dodatkowych urządzeń na zaporze należy wymienić przepławkę kaskadową dla ryb wędrujących w górę rzeki i przepust dla tratew, spływających w dół.

W sezonie bieżącym przewiduje się położyć około 160.000 m³. betonu. W początku czerwca przekroczono na budowie 305.000 m³. położonego betonu, wchodząc już w drugą połowę budowy. Budowa zbiornika wymaga zalania około 19 km² terenów dziś zamieszkałych i użytkowanych. Akcja wywłaszczeniowa tych terenów jest w pełnym toku. Wysokość odszkodowania za 1 mórg waha się w granicach od 1000 zł do 3000 zł.

W związku z zalewem trzeba przełożyć około 25 km dróg, biegnących dnem przyszłego jeziora. Roboty drogowe są obecnie w ruchu, dając zatrudnienie około 500 robotnikom. Na samej budowie zapory pracuje obecnie około 1000 robotników, prócz personelu kierowniczego.

Całość robót, zostanie ukończona w r. 1940, dając krajowi bardzo ważki objekt gospodarczy, a Sądeczyźnie duże śródgórskie jezioro, które znajdzie się na 11 miejscu w rzędzie jezior polskich, a na 1-szym na Podkarpaciu. Stanie się ono niewątpliwie wielką atrakcją turystyczną, przyczyniającą się do podniesienia gospodarczego tego regionu.

R. M.

głego Rydza, boć sie pewnikiem zraduje, kielo to nowyk zołnierzyków Mu przybywo.

Jedno sie u nos ino nie zmiyniło w tym naskim kochanym Szczicu. Clowiek niby je u siebie, a w sobote to Jagiellońskom ulice musi omijać, bo nimos placu. Labiydziuł kiejsi naski polski kupiec, ze jesce najwięcyk śmatów, niby tygo bławatu kupujom u niygo baby i kolejorze. Trefi sie casem naucyciel, albo inksy — niedojadek — a z jentelligencyji zaś, a najbardzi z tyj co lepsi strojom, to mało uświadcy.

Trocham go ta uspokojuł, ze to, ino bez przywiązanie i prawdziwom miłość bliźniego i targowanie. Som takie, co na Zydków psiocom bez racyje. Przecie dość ta dali na „Pop"! Znom tyz innych Zydków. Mo cegielnie, tartak, kawoł pola i doł — sumiynnie doł — trzista złotyk. I coz pedzieć? A coz doł jego robotnik? dwiesta ino! No i psiacyć na takich? Skądze biydusie wezmom?

Flórysik mi gazda sie kiejsi zoluł, ze w „Głosie Podhala" barz malućko sie pisze o chłopskik rzecak. Dyć cymus nie pises? rzeke mu na to. Wydurkujom ci piyknie, ino napis coś cie boli. Od tygo jezd gazytka. Podropoł sie ta po zatyłku: „kiej nie umie ucenie". Pis po chłopsku, to cie chłopy lepsi zrozumiom, a i miastowe tyz. Poseł i moze napise. — Skońcuły sie wybory do gmin, zacnom sie wnetki zbiórki, moze sie zacnie i co inksygo, wieś nasa i naskie chłopy jednako gwarzą: sąśmy gotowe!

—O—

Rejonowy zjazd rolniczy

w Gołkowicach (pow. N. Sącz)

Organizacje rolnicze dążące do sprawniejszej i więcej realnej pracy, postanowiły usprawnić działalność na polu gospodarczym przez podzielenie powiatu na rejony rolnicze. W skład takiego rejonu wchodzi 2 — 3 gmin, a na czele stoi siła fachowa, instruktor rolny. Dobrą stroną rejonizacji to bezpośrednie zetknięcie się instruktora z rolnikiem, któremu na miejscu można udzielić potrzebnych porad.

Pracę instruktora rejonowego najlepiej ilustruje sprawozdanie ze zjazdu dorocznego organizacji wsi, który się odbył w dniu 25. czerwca br. w Gołkowicach Polskich pow. Nowy Sącz. Otwarcia zjazdu dokonał miejscowy wójt Kurowski Michał, witając delegata starostwa w osobie p. sekr. Brudziany, oraz p. agronoma i przybyłych gości, których zjechało się około 300 osób. Przedmowca złożył również w serdecznych słowach życzenia imieninowe P. Agronowi Klimczakowi Janowi a zebrani gorąco manifestowali na Jego cześć, jako że cieszy się wśród włościan dużym zaufaniem. Następnie powołany na przewodniczącego zjazdu p. prof. Wzorek wiceprezes O. T. R. wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając cel i znaczenie zjazdu rolniczego, po czym przystąpiono do dalszych obrad.

Z kolei p. inst. organizacji wsi St. Chrząstowski wygłosił referat p.t. „Sprawozdanie akcji organizacji wsi i gospodarstw wiejskich rejonu Podegrodzie na rok 1938/39 r." Prelegent poruszył w swym referacie szereg szczegółowych danych z zakresu hodowli, przysposobienia rolniczego, oświaty, propagandy, łąkarstwa i tp.

Rezultat pracy jest duży tak pod względem pozytywnym jak i propagandy rolniczej, gdyż instruktor jest łącznikiem między wyższymi organizacjami rolniczymi a rolnikami. Z wielkim zainteresowaniem toczyła się dyskusja nad referatem.

Zaznaczyć należy, że rolnicy doceniają pomoc fachową, udzielaną im przez organizacje i instruktora rolniczego, co niejednokrotnie podnosili prezesi. kółek rolniczych w sprawozdaniach. Po sprawozdaniu prezesa Kółka Rolniczego z Gołkowic Polskich znów otwarto dyskusję, która trwała blisko 2 godziny Poruszane była między innymi sprawy szkolnictwa rolniczego zawodowego. P. n. Głębocka wyjaśniła, że szkoła wychowuje młodzież w tym duchu, aby po opuszczeniu szkoły pracowali we własnych gospodarstwach i organizacjach. P. agronom, w dłuższym przemówieniu kałdzie nacisk na zwiększenie produkcji rolniczej, gdyż mamy spełnić w razie potrzeby wielki obowiązek aprowizacji naszej Armii. Podkreśla również ważność budowy gnojowni zbiorników i silosów na kiszonki oraz na stosowanie poplonów. Dalej omawia sprawy spółdzielni mleczarskiej i owczarskiej, która ma powstać w Łącku.



Zabytkowy kościół na Podhalu.

Całej tej mowy p. Agronoma wysłuchano z wielkim zainteresowaniem kiedy padły słowa, że musimy zabrać się do pracy, bo tego od nas wymaga Państwo lekko zaczęli się poruszać. Poruszenie to: zaciskanie pięści przeciw obcym zakusom! Z błyszczących oczu wyczytać można było, że każdy chce podnieść swoją gospodarkę na poziom wyższy, skoro i od niego ma zależeć zwycięstwo!

Czas upływał bardzo szybko, więc prelegenci skrócali swe przemówienia, bo szkoła gospodyń wiejskich z Podegrodzia przygotowała przedstawienie amatorskie. Na zakończenie wygłosił przemówienie p. prof. Wzorek, podkreślając znaczenie rolnictwa w Polsce i jego ofiarność na rzecz Państwa. Nadmienił również, że w dobie obecnej wiecej niż kiedykolwiek trzeba dołożyć wysiłku, aby sprostać zadaniu. Rolnik kocha swoją ziemie, dlatego, kiedy padły słowa nie damy naszej ziemi i bronić jej będziemy i gotowi jesteśmy do poniesienia największych ciężarów, liczne oklaski wtórowały słowom p. prof., który dziękował obecnym za przybycie.

KNAPIK M.

—O—

O usprawnienie komunikacji z Rożnowem.

Od szeregu tygodni wiele wycieczek młodzieżowych, przyjeżdżających do Nowego Sącza, czyni starania o dojazd do Rożnowa. Nie zawsze jest możliwe uzyskanie dogodnego połączenia z Marcinkowicami wzgl. kolejką rożnowską. Czy nie byłoby wskazanym, by Zarząd Miejski w N. Sączu, który winien być ośrodkiem ruchu turystyczno-letniskowego w powiecie zakupił — przynajmniej jeden autobus, który byłby używany dla celów wycieczkowych.

Na marginesie wspomnieć należy, że odległość od stacji kolejowej do centrum miasta skłania również do tego aby w najbliższym czasie uruchomić linię autobusową miejską, któraby ułatwiła komunikację obywatelom w mieście. Wszelkie utyskiwania, że na tym fiakrzy stracą są mało znaczące, bowiem tego rodzaju komunikacja nie zabija ruchu, kołowego. Zresztą panowie fiakrzy byliby wtedy grzeczniejsi i solidniejsi w obsłudze klientów. (G.)

Jan Łobodziński, poseł na Sejm

Przystanek osobowy N. Sącz miasto,

winien być rozbudowany dla ruchu towarowego

Od wielu lat czynione są starania o wybudowanie torów załadunkowych i wyładunkowych na przystanku osobowym Nowy Sącz miasto.

Rozbudowa przystanku przez względną konieczność przybliżenia ku centrum miasta placówki wyładowania przysyłek towarowych przewożonych drogami żelaznemi do Nowego Sącza jest konieczna.

Główny dworzec towarowy odległy jest od Rynku o przeszło 2 km. W Rynku i w ulicach bliższych i dalszych okalających Rynek, skupił się głównie ruch handlowy, a w dużej mierze i przemysłowy. Tu sa główne składy, do których przez tak długą przestrzeń kieruje się przesyłki z węglem, drzewem opałowym, żelazem, mąką, cukrem i tp.

Obliczono, że transport roczny artykułów pierwszej potrzeby dochodzi do 1.400 wagonów, co w przeliczeniu na furmanki daje około 9.800 furmanek.

Zbytnia odległość dworca towarowego od centrum miasta wpływa wysoce ujemnie na jego życie pospodarcze w dwóch kierunkach:

1) podraża kalkulację cen artykułów pierwszej potrzeby o poważne koszta transportu furmankami; już z tej racii, że miasto Nowy Sącz sąsiaduje blisko z całym szeregiem miejscowości klimatycznych, które ogałacają je ze środków spożywczych, należy ono do najdroższych miast w Polsce. Na drożyznę wpływa nadto oczywiście droższy koszt transportu z miejsca wyładowania towarów do miejsc pzeznaczenia.

2) powoduje niszczenie ciężkimi wozami gospodarczymi nawierzchni dróg, którymi na długiej przestrzeni odbywają się transporty towarów z dworca głównego do centrum miasta. Uszczupla to budżet miejski, z którego poważne sumy idą na ciągłe naprawy jezdni, kosztem innych istotnych potrzeb miejskich.

Umiejscowienie bocznicy kolejowej o 2 przynajmniej torach (wyładowczy i przetokowy) wyobrażam sobie między obecnym przystankiem kolejowym, a ulicą Mickiewicza. Transporty towarów odbywałyby się ul. Targową, jako najkrótszą arterią komunikacyjną w śródmieściu po jej wybudowaniu.

Jak ważna jest dla życia gospodarczego miasta i dla dobra jego mieszkańców kwestia utworzenia bocznicy towarowej przy przystanku kolejowym świadczą o tym niezliczone wnioski i interpelacje, które w tym przedmiocie od długich lat radni, jako wyraziciele potrzeb miejscowego społeczeństwa, wnoszą na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Odmawianie przez czynniki kolejowe spełnienia jednego z najżywotniejszych interesów mieszkańców miasta, które z racji zaliczenia go do Centralnego Okręgu Przemysłowego i z racji budowy zapory wodnej w Rożnowie, postawione zostało w rzędzie miast, mających przed sobą widoki intenzywnego rozwoju przemysłowego uderza miasto dotkliwym ciosem.

W elementach uprzemysłowienia miasta, rozbudowa przystanku Nowy Sącz miasto dla ruchu towarowego, stanowi jeden z pierwszorzędnych czynników.

Widzimy zatym, że przy rozważaniu, czy przystanek winien być rozbudowany czy nie, winien decydować nie tylko wzgląd na rentowność przedmiotowej inwestycji, ale także wzgląd na potrzeby mieszkańców miasta.

Sprawa rozbudowy przystanku znajduje się obecnie w II Departamencie Budownictwa Ministerstwa Komunikacji w szczegółowym badaniu.

Sądzić należy że czynniki centralne zrewidują negatywny stosunek do tej sprawy miejscowych i krakowskich władz kolejowych i tak niezmiernie żywotną sprawę dla naszego życia gospodarczego zdecydują zgodnie z uzasadnionem życzeniem szerokich sfer mieszkańców Nowego Sącza.

O regulację potoku Żeglarki.

Wczesną wiosną dużo się u nas mówiło o przykryciu potoku Żeglarki na Wólkach przez budowę kolektora od elektrowni do ujścia potoku.

Obecnie mamy już lipiec, a o budowie kolektora cicho. Sprawę tę poruszamy dlatego, że w zeszłym roku roboty na Żeglarce rozpoczęło dopiero we wrześniu, wskutek tego nie przepra-

cowano całej dotacji Funduszu Pracy i około 60.000 zł. przepadło.

Zainterpelowaliśmy więc posła naszego Łobodzińskiego Jana, który jak wiadomo żywo interesuje się regulacją Dunajca i potoków o wyjaśnienie czy kiedy i jakiemi funduszami roboty na Żeglarce będą rozpoczęte.

Jak się dowiadujemy poseł Jan Łobodziński interweniował ostatnio w Ministerstwie Rolnictwa i Wydziale Meljoracyjnym województwa krakowskiego. Budowa kolektora na Żeglarce będzie rozpoczęta w ciągu najbliższych dni.

Roboty przetargu otrzymało prywatne przedsiębiorstwo. Cały kosztorys kolektora wynosi ponad 700.000 zł. Roboty mają być ukończone z końcem 1940 roku.

W roku bieżącym przepracuje się 110.000 zł. z Funduszu Pracy, 100.000 zł z budżetu inwestycyjnego i 40.000 zł. z udziału gminy Nowego Sącza.

Równocześnie informuje nas p. poseł, że sprawa obwałowania całej doliny Dunajca z lewym brzegiem jest w dalszym ciągu coraz bardziej aktualna.

Komunikat O. Z. N.
Obwód N. Sącz.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wydał metalowe odznaki dla swoich członków.

Odznaki te winni nosić wszyscy członkowie O. Z. N. Odznaka w klapie ubrania noszona jest zewnętrznym dowodem przynależności do zespołu, który pierwszy podjął ciężką, ale najzdrowszą myśl państwową, wyrażającą się w dążeniu do Zjednoczenia Narodu. Zwracamy się tą drogą do wszystkich członków O. Z. N., by zaopatrzyli się w honorowe odznaki organizacyjne i stale je nosili.

Odznaki są do nabycia w biurze obwodu O. Z. N. N. Sącz, ul. Konarskiego 3 I p. — względnie u przewodniczących Oddziałów i Kół O. Z. N. w powiecie.

Prezydium Obwodu OZN. w N. Sączu.

Tragiczna kąpiel w Popradzie.

Dnia 28 VI. 1939 o godz. 16·45 w czasie kąpieli na Popradzie w Żegiestowie, utonął Tadeusz Kowalczyk, lat 15, z Żegiestowa. Zwłoki topielca zostały wydobyte w dwie godziny po utonięciu.

Tragizm wypadku powiększa fakt, że utonięcie nastąpiło w oczach matki, która — mimo, iż pływać nie umiała chciała się rzucić na ratunek syna, od czego dopiero ją siłą powstrzymano.

Piorun poraził ludzi i zabił konie.

Dnia 10 VI. 1939 o godz. 18·30, podczas burzy w Starym Sączu na Rynku, od pioruna został porażony Wojciech Florek z Gabonia pow. N. Sącz i Marian Janik z Owieczki pow. Limanowa, przy czym zostały zabite 2 konie, Wincentego Ziemianka dorożkarza ze Starego Sącza i Jana Wojnarowskiego z Olszany gm. Podegrodzie. Porażonym od pioruna osobom udzielił pierwszej pomocy lekarz wojskowy po czym Marian Janik udał się do swego domu, zaś Wojciech Florek został odwieziony do szpitala powszechnego w N. Sączu.

Obok licznych pożarów, wynikłych z piorunów, musimy zanotować niestety i tragiczne wypadki licznych porażeń i śmierci.

Nieostrożność przyczyną kalectwa.

Mally Jan z Krynicy jechał autem przez Podegrodzie do N. Sącza. Nagle tuż przed wozem, usiłował przebiegnąć drogę kilkunastoletni chłopak N. Krajewski, lecz tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła samochodu, wskutek czego doznał złamania prawej nogi. Kierowca odwiózł bezwłocznie ofiarę własnej nieostrożności i głupoty do szpitala w N. Sącza, meldując o wypadku Policji.

Śmierć w nurtach Dunajca.

Katarzyna Hamiga, ze Stadła pod Podegrodziem, przepędzała dnia 25 VI. br. o godz. 6 pop. bydło przez Dunajec Natrafiwszy jednakże w pewnej chwili na głęboką wyrwę, poczęła tonąć, wzywając ratunku. Niestety dopiero po chwili usłyszano jej wołania, a kiedy ludzie dobiegli do brzegu nieszczęśliwa pasterka zniknęła pod wodą i utonęła, nie umiejąc pływać. Zwłoki ofiary wyłowiono poniżej w Podrzeczu.

Pożar w Brzeznej.

Dnia 27 czerwca br. o godz. 12-tej wybuchł pożar w zabudowaniach Jakuba Kuzaka, rolnika w Brzeznej gm. Podegrodzie pow Nowy Sącz.

Strata jaka powstała wskutek pożaru wynosi około 2000 zł. Dom Kuzaka był ubezpieczony na kwotę 640 zł. Inwentarz martwy spalił się doszczętnie, inwentarz żywy uratowano.

Pożar powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina, ponieważ w tym czasie palono na obiad.

Tragiczne skutki burzy.

Dnia 29 VI. b. r. około godz. 6·40, podczas burzy uderzył piorun w dom Władysława Turskiego w Marcinkowicach, którym został rażony Władysław Turski, doznając ciężkiego poranienia. Ponadto został uszkodzony wspomniany dom — przez wyrwanie obu szczytów strychu, zerwanie jednej czwartej części, dachówki, uszkodzenie wnętrza mieszkania, oraz został zabity koń, będący w stajni, mieszczącej się pod jednym dachem z domem.

Powstały wskutek uderzenia pioruna pożar, na strychu domu, został przy pomocy miejscowej ludności w zarodku ugaszony i wskutek tego wynikłego pożaru nie nastąpiła szkoda.

Utonął ratując narzeczoną.

W dniu 1 lipca wydarzył się na plaży, na Dunajcu prawdziwie tragiczny wypadek. Oto strażnik ochrony P. K. P. Hudy Franciszek w N. Sączu, płynąc Dunajcem ze swą narzeczoną, która poczęła tonąć, rzucił się na jej ratunek. Chwycony momentalnie przez tonącą, poszedł na dno i utonął. Młodą dziewczynę wyratowali kąpiący się obok.

Istnieje odznaczenie dla ratowników, które w tym strasznym wypadku, winno zostać nadane nieszczęsnemu śp. Zmarłemu.

Znowu wypadek.

Pisz Adam inż. ze Żmigrodu pow. Jasło jadąc swoim autem przez most na Dunajcu z Chełmca do Nowego Sącza, potrącił wachlarzem 5 letniego chłopca Józefa Myrlaka z Podegrodzia, który idąc chodnikiem obok mostu wybiegł z poza bariery na jezdnię i wpadł pod auto. Myrlak doznał uszkodzenia ciała i został przez inż. Pisza odwieziony do szpitala powszechnego w Nowym Sączu, gdzie pozostaje na leczeniu. Winę ponosi sam chłopiec.

KRONIKA
Kalendarzyk

9 N. Luizy, Weroniki
10 P. Amali
11 W. Olgi, Pelagii
12 Ś. Jana Gwalberta
13 C. Małgorzaty panny
14 P. Bonawentury
15 S. Marii Magdal.

Zastępcą naczelnika poczty został mianowany p. Władysław Borowicz. Równocześnie został przeniesionym do Sosnowca p. Kontr. Eugeniusz Stępniowski.

Przeniesienia w Policji. Asp. P. P. Podbrożny Józef został przeniesionym do Lublina, asp. P. P. Nawrotek Jan do Poznania. Do N. Sącza przeniesieni podkom. P. P. mgr. Kumala-Kurchański ze Zakopanego, i Kom. Dziadoń z Wielkich Mostów.

Teatr Tow. Dram. odegrał po raz czwarty „Tchnienie szatana" dnia 4 bm.

„O otwarcie przedszkola dla dzieci". Na terenie Sącza daje się dotkliwie odczuwać brak przedszkola (froebla) dla dzieci — postawionego na należytym poziomie. Słyszy się, że nauczycielki po ukończeniu seminarium wychowawczego nie mogą znaleść pracy, a przecież dla otwarcia takiej szkółki nie potrzeba wiele starań i zasobów pieniężnych. Froebel taki mógłby powstoć pod egidą jakiegoś stowarzyszenia, czy też związku i napewno cieszyć się będzie dużą frekwencją.

Co ze Szpitalem żydowskim? Odnowiony pierwszorzędnie szpital żydowski, zaopatrzony w zupełne urządzenie, sprzęt i lekarzy stoi od pół roku pustką i nie może się doczekać otwarcia, podczas gdy w Szpitalu powszechnym przepełnienie. Przyczyną tego jest spór między Miastem a reprezentacją szpitala, która chce parter zachować dla chorych żydowskich, górę zaś ofiarować chorym innych wyznań. Miasto natomiast twierdzi, że Szpital powszechny nie robi żadnej różnicy więc i w Szpitalu żydowskim nie ma racji ta selekcja.

Nie wchodząc w to, kto ma rację, byłby najwyższy czas sprawę załatwić i doprowadzić do porozumienia, aby przy takim braku miejsca mógł nareszcie Szpital żyd. zacząć funkcjonować.

Roboty regulacyjne na Dunajcu, tuż za Parkiem Strzeleckim rozpoczął P. Zarząd Wodny; sprawa ta była bardzo pilną, ze względu na kolosalne zniszczenie brzegów, niedokończenie obwałowania i niebezpieczeństwo powodziowe. Roboty wykonuje kilkudziesięciu więźniów. Dlaczego? Wszak mamy tylu bezrobotnych, którzy nie mają dachu nad głową, ubrania ani nawet strawy więziennej!

Nieostrożny szofer. Szczepaniec Henryk z Nowego Sącza został najechanym samochodem na drodze w Biegonicach przez szofera Szpakowskiego z Grybowa, wskutek czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Pilnować rzeczy na plaży! Władysławowi Groniowi z Nowego Sącza, skradziono onegdaj w czasie kąpieli na Dunajcu, srebrny zegarek, wartości 45 zł.

O telefon na plaży. We wtorek, na Dunajcu utonęła 14 letnia sierota z Zakładu Sierót. Masowe w tym roku wypadki utonięć czynią koniecznym zainstalowania na plaży telefonu, dla natychmiastowego ewent. przywołania lekarza. Bez telefonu, pomoc lekarska jest zawsze spóźnioną, a w niejednym wypadku dałoby się jeszcze uratować życie ludzkie.

Świecił, nie płacąc! Niejaki N. Kukla został ostatnio oskarżonym, o bezprawne podbieranie prądu elektrycznego na szkodę Miejskiej Elektrowni!

Nieostrożny woźnica. Pękala Marian z Posadowej najechał w ul. Lwowskiej na Wojciecha Majocha z Paszyna, przy czym Majoch doznał licznych potłuczeń.

Skradli łódź i sieci. Nieznani „rybołowcy" skradli z nad brzegu Dunajca łódkę i dwie sieci, na szkodę Władysława Kuźmy.

Wydalił się z domu Marian Półmis, uczeń I kl. gimn., przypuszczalnie w związku ze złą notą!

Podrzutek. Niejaka Rozalia Fećko z Nowego Sącza podrzuciła w domu Władysława Kuźmy dziecko płci męskiej; w wieku 12 miesięcy.

Wzmianka o przetargu

Wydział Wykonawczy Komisji Zdrojowej w Krynicy zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim" z dnia 28/6 1939 r. Nr 146 przetarg na wykonanie instalacyj: kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania w budynku szpitala Komisji Zdrojowej w Krynicy. Informacji udziela Biuro budowlane Komisji Zdrojowej w Krynicy.

Przetarg!

Więzienie w Nowym Sączu ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę: 170.000 szt. cegieł, 20.000 kg. wapna palonego, 60.000 kg. cementu i i 600 kg. żelaza kratowego (15x15 i 20x30). Otwarcie ofert w dniu 6 lipca 1939 r. o godz. 11. Oferty należy składać: Naczelnik Więzienia w Nowym Sączu.

Naczelnik Więzienia
J. Zacharski
Podkomisarz S. W.

Firma „Floris" w Białej o zł. 100. zpn. i Firma Hardtmuth Lechistan w Krakowie o (zł. 100. — zpn. c/a Natanel i Samuel Katz w Zakopanem.

I. Km. 333 i 371/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-ego rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1939 r. o godz. 9.30 w Zakopanem ul. Kościuszki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Natanela i Samuela Katz składających się z papieru kancelaryjnego, papieru listowego w mapkach i bibuły gufrowanej w rolkach oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik Wiktor Jeleński.

Urszer Herszkopf Warszawa c/a Władysław Dzikiewicz w Zakopanem o zł. 728.45. — zpn.

I Km. 346/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-ego rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 12.15 w Zakopanem ul. Kościuszki „Soplicowo" odbędzie się 2 ga licytacja ruchomości, należących do Władysława Dzikiewicza, składających się z mebli, obrazów, patefonu i płyt oszacowanych na łączną sumę zł. 1.710.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 lipca 1939 r.

Komornik Wiktor Jeleński.

F. Kręglewski Poznań i dalsi wierzyciele c/a Henryk Fisen w Zakopanem.

I Km. 211, 266, 365 i 445/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 9.30 w Zakopanem ul. Nowotarska Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Fisena składających się z maszyny do pisania, szafy, maszyny do cięcia papieru, 1000 sztuk biletów wizytowych z kopertami i 150 kg. papieru drukarskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.380.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik Wiktor Jeleński.

Jadwiga Nowakówna o zł. 996.95 zpn. i zł. 32 — zpn. i Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem o zł. 140. — zpn. c/a Anna Chomicz i tow. w Zakopanem.

I Km. 895/38, 139 i 223/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I-ego rewiru Wiktor Jeleński, mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 8.45 w Zakopanem ul. Łukaszówki Nr. „Krysia" odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Anny Chomicz składających się z mebli, kilimów i aparatu radiowego oszacowanych na łączną sumę zł. 605.

Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 czerwca 1339 r.

Komornik Wiktor Jeleński.

II Km. 1468/38, 665/39, 1452/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1939 r. o godz. 9 w Marcinkowicach odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z meble, konie; futro, urządzenie tartaku i t. d. oszacowanych na łączną sumę zł. 30834.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 czerwca 1939 r.

Komornik Kazimierz Porzycki.

II Km. 195/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię przy ul. Orkana na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek P. Z. U. W. w Warszawie dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 11.10 w Zakopanem przy ul. Kasprusie willa „Szałas" odbędzie się w terminie 2 gim licytacja ruchomości należących do dłużnika firmy „Warsztaty Kilimiarskie" składających się z 20 warsztatów do wyrobu kilimów, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, szafy dębowej, wagi dzies. stolika pod maszynę, stołu, 3 krzeseł skład. komody z m. drzewa, włóczki wagi, na listy i wełny, oszacowanych na łączną kwotę zł. 847.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Korespondencje prosimy nadsyłać najpóźniej do poniedziałku!

REDAKCJA.

Km. 764/38.

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 sierpnia 1939 r. o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości wiejskich, a to realności obj. lwh. 254 wraz z budynkami gospodarczymi w 2/3 częściach i realności obj. lwh. 255 w 2/6 częściach obu ks. gr. gm. kat. Mordarka dłużnika Kazimierza Chudego zam. w Mordarce własnych.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane, a to: realność obj. lwh. 254 wraz z budynkami gospodarczymi w 2/3 częściach na kwotę 7.943 86 zł, realność obj. lwh. 255 w 2/6 częściach na kwotę 153 37 zł.

Ceny wywołania wynoszą odnośnie do: realności obj. lwh. 254 wraz z budynkami gospodarczymi w 2/3 częściach w kwocie 5.295 91 zł, realności obj. lwh. 255 w 2/6 częściach w kwocie 103·24.

Przystępujący do przetargu obowiązazany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do: realności obj. 254 wraz z budynkami gospodarczymi w 2/3 częściach w kwocie 794·38 zł, realności obj. lwh. 255 w 2/6 częściach w kwocie 15·34 zł, oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Limanowej ul. J. Piłsudskiego sala Nr 26.

Limanowa dnia 8 maja 1939 r.

Komornik

II Km. 550/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Stanisława Makieły w Zakopanem dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 13·35 w Zakopanem przy ul. Jaszczurówka „Arkona" odbędzie się w terminie 2-gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Konstantego Świerkosza składających się z futra męskiego z kołnierzem oposowym, radioodbiornika, szafy 2 drzwiowej z tward. drzewa, tualety z lustrem i szafy z tward. drzewa oszacowanych na łączną kwotę zł 655

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

II. km. 153/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Dr. Gustawa Nowotnego lekarza w Zakopanem dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 10 40 w Kościelisku przy ul. willa „Cyganka" odbędzie się w terminie pierwszym licytacja ruchomości należących do dłużnika Marii Lorenz, składających się z radioodbiornika f. Kosmos 4 lampowego do sieci, i pianina f. Fester czarnego oszacowanych na łączną kwotę zł 510.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

II km. 246/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II majacy kancelarię przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Władysława Szpila w Zakopanem dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 10 45 w Zakopanem przy ul. Kasprusie „Szałas" odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Urszuli i Kazimierza Brzozowskich składających się z pianina f. Blüthner, radioodbiornika 4 lampowy f. Philipsa do sieci i różnych mebli oszacowancyh na łączną kwotę zł 1125.

Ruchomości można oglądać w dn. miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

WYDZIAŁ POWIATOWY w Nowym Sączu.

Nr I—9—4/39.

Ogłoszenie

Statut o podatku drogowym.

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 12 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu nadanym art. 5 pkt. (3) ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. [Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 455) pobranym będzie w roku budżetowym 1939-40 na obszarze nowosądeckiego powiatowego Związku samorządowego podatek drogowy.

§. 1.

Na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem i budowy dróg samorządowych pobrany będzie w roku budżetowym 1939-40 podatek drogowy w kwocie 224.000 zł.

§. 2.

Podatek drogowy pobrany będzie w wysokości:

1) 70 proc. wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku grunt (Dz. U. R. P. Nr 85 poz. 593).

2] 20 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym [Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 339 z roku 1936.)

3) 4.25 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości ustalonej w myśl przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 14) lub 4.25 proc. podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości, nieruchomości czasowo zwolnionych od podatku od nieruchomości.

§. 3.

Wymiar i pobór podatku drogowego uskutecznia nowosądecki Wydział Powiatowy.

§. 4.

O wymierzonym podatku drogowym zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym. Podatek drogowy płatny jest w równych ratach półrocznych w miesiącu kwietniu i listopadzie.

§. 5.

Odwołanie przeciwko wymiarowi podatku drogowego wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych [Dz. U. R P. z roku 1936 Nr. 62 poz. 454).

§. 6.

Nie uiszczony w przepisanym terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek według postanowień ustawy z dnia 18 marca 1935 r. [Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr 8 poz. 88) oraz z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73 poz. 721) zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. Nr 46 poz. 401).

W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580), zmienionej częściowo rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. [Dz. U. R. Nr 4 poz. 24) z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 78), z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 340), koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

§. 7.

Wykroczenie przeciwko przepisom tego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345 zł 90 gr, o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62-66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§. 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Władzę Nadzorczą i ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń w każdym urzędzie Miejskim i gminnym, tudzież w prasie miejscowej.

o—o

Statut niniejszy zatwierdzony został orzeczeniem Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 9 marca 1939 r. Nr SF. 4—56/39.

km 824/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Brzesku ul. Głowackiego Nr 250 — na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1939 r. o godz. 13 w Brzesku ul. Mickiewicza odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Arona Königsbucha z Brzeska składających się z różnych skór zajętych w sklepie dłużnika oraz urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł 845.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 czerwca 1939 r.

Komornik.

Sprawa egzek. Banku Przemysłowo Kupieckiego Spółdz. z ogr. odp. w Gorlicach, przeciwko p. Dorze Lewkowicz w Gorlicach o 725 zł zpn.

Km. 1707/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba mający kancelarię w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły Nr 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1939 roku o godz. 11 w Gorlicach w składzie narzędzi wiertniczych (nie później jak w 2 godziny) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużniczki p. Dory Lewkowicz z Gorlic, składających się z 1 wielokrążka piątkowego, 1 wielokrążka poczwórnego, 1 tłoku 5 calowego, 10 koron wiertniczych 5-cio i 6-cio calowych, 1 suwaka 5 calowego gazowego.

Wartość poszczególnych ruchomości przy licytacji podaną zostanie.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 czerwca 1939.

Komornik Marian Kosiba

Km 111/39 i t.d. E. 37/39 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Faleński mający kancelarię w Muszynie ul. Piłsudskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1939 r. o godz. 9 tej w Sądzie Grodzkim w Muszynie sala Nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dra Jana i Stelli Kańskich w Krakowie nieruchomość lwh. 359 gm. kat. Krynica Zdrój, lk. 898 i 899 o og. pow. 1204 m², budynek pod godłem „Stella" jednopiętrowy z poddaszem, na mieszkalnych suterenach, murowany, kryty dachówką, mieści w sobie 18 pokoi, 2 pokoje służbowe, salę jadalną, kuchnię pensjonatową, łazienkę z pn. Na podwórzu komórka murowana. Światło elektryczne, kanalizacja, wodociąg. Nieruchomość położona w Krynicy przy ul. Widok i urządzona na prowadzenie pensjonatu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 102.000·40 cena zaś wywołania wynosi zł 76.500·30

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.200 oraz zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszej realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich.

Papiery zaś wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Muszynie ul. Br. Pierackiego sala Nr 5.

Dnia 24 czerwca 1939 r.

Komornik.

II Km. 339/39

Obwieszczenie o pierwszej licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rewiru II Adam Pochłopień na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1939 r. o godz. 12·30 w Gierałtowiczkach (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się licytacja ruchomości należących do Tytusa Dunina składających się z motoru benzynowego 6 cyl. 45 km. na podwoziu, 4 krów, 600 sztuk szprych dębowych ciosanych, 150 sztuk drzewa kopalnianego w lesie od 7 do 12 mtr. dł. od 12 cm. do 17 cm grube oszacowanych na łączną sumę zł 1970, zajętych na rzecz Fmy M. Blumenfrucht i Ska.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 czerwca 1939 r.

Komornik

Km. 806/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 lipca 1938 r. o g. 9·30 w Sowlinach odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salomona Lustiga, a mianowicie: zegarka srebrnego „Doxa", 1 pasa transmisyjnego z sierści wielbłądziej, 1 pasa transmisyjnego skórzanego, oszacowanych na łączną sumę 780 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Limanowa, dnia 28 czerwca 1939 r.

Komornik.

II. km. 190/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Firmy „Polski Fiat S. A." w Warszawie dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 11 w Kościelisku przy ul. Sanatorium Wojskowym odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika inż. Stanisława Skrzypnika składających się z samochodu limuzyny f. Polski Fiat na chodzie.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.



Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł, 1/2 strony 100 zł, 1/4 strony 60 zł, 1/8 strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł. | Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głos Podhala". Redaktor Naczelny: Inż. Walenty Cyło.
„Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu — Wykonawca: Edward Korcz.